List do Efezjan

Rozdział 5

**1**. Bądźcie więc naśladowcami Boga jako dzieci umiłowane, **2**. I chodźcie w miłości, jak i Chrystus umiłował was i siebie samego wydał za nas jako dar i ofiarę Bogu ku miłej wonności. **3**. A rozpusta i wszelka nieczystość lub chciwość niech nawet nie będą wymieniane wśród was, jak przystoi świętym, **4**. Także bezwstyd i błazeńska mowa lub nieprzyzwoite żarty, które nie przystoją, lecz raczej dziękczynienie. **5**. Gdyż to wiedzcie na pewno, iż żaden rozpustnik albo nieczysty, lub chciwiec, to znaczy bałwochwalca, nie ma udziału w Królestwie Chrystusowym i Bożym. **6**. Niechaj was nikt nie zwodzi próżnymi słowy, z powodu nich bowiem spada gniew Boży na nieposłusznych synów. **7**. Nie bądźcie tedy wspólnikami ich. **8**. Byliście bowiem niegdyś ciemnością, a teraz jesteście światłością w Panu. Postępujcie jako dzieci światłości, **9**. Bo owocem światłości jest wszelka dobroć i sprawiedliwość, i prawda. **10**. Dochodźcie tego, co jest miłe Panu **11**. I nie miejcie nic wspólnego z bezowocnymi uczynkami ciemności, ale je raczej karćcie, **12**. Bo to nawet wstyd mówić, co się potajemnie wśród nich dzieje. **13**. Wszystko to zaś dzięki światłu wychodzi na jaw jako potępienia godne; **14**. Wszystko bowiem, co się ujawnia, jest światłem. Dlatego powiedziano: Obudź się, który śpisz, I powstań z martwych, A zajaśnieje ci Chrystus. **15**. Baczcie więc pilnie, jak macie postępować, nie jako niemądrzy, lecz jako mądrzy, **16**. Wykorzystując czas, gdyż dni są złe. **17**. Dlatego nie bądźcie nierozsądni, ale rozumiejcie, jaka jest wola Pańska. **18**. I nie upijajcie się winem, które powoduje rozwiązłość, ale bądźcie pełni Ducha, **19**. Rozmawiając z sobą przez psalmy i hymny, i pieśni duchowne, śpiewając i grając w sercu swoim Panu, **20**. Dziękując zawsze za wszystko Bogu i Ojcu w imieniu Pana naszego, Jezusa Chrystusa, **21**. Ulegając jedni drugim w bojaźni Chrystusowej.

**Chrześcijańskie życie rodzinne**

**22**. Żony, bądźcie uległe mężom swoim jak Panu, **23**. Bo mąż jest głową żony, jak Chrystus Głową Kościoła, ciała, którego jest Zbawicielem. **24**. Ale jak Kościół podlega Chrystusowi, tak i żony mężom swoim we wszystkim. **25**. Mężowie, miłujcie żony swoje, jak i Chrystus umiłował Kościół i wydał zań samego siebie, **26**. Aby go uświęcić, oczyściwszy go kąpielą wodną przez Słowo, **27**. Aby sam sobie przysposobić Kościół pełen chwały, bez zmazy lub skazy lub czegoś w tym rodzaju, ale żeby był święty i niepokalany. **28**. Tak też mężowie powinni miłować żony swoje, jak własne ciała. Kto miłuje żonę swoją, samego siebie miłuje. **29**. Albowiem nikt nigdy ciała swego nie miał w nienawiści, ale je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus Kościół, **30**. Gdyż członkami ciała jego jesteśmy. **31**. Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, i połączy się z żoną swoją, a tych dwoje będzie jednym ciałem. **32**. Tajemnica to wielka, ale ja odnoszę to do Chrystusa i Kościoła. **33**. A zatem niechaj i każdy z was miłuje żonę swoją, jak siebie samego, a żona niechaj poważa męża swego.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01